



Sygn. akt IV CSK 440/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa R. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
przeciwko Bankowi [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 7 marca 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 8 marca 2013 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód „R.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w pozwie, którego żądanie zostało ostatecznie sprecyzowane w toku ponownego rozpoznania sprawy, wniósł o zasądzenie od Banku [...] kwoty 5.287.176,22 zł, jako świadczenia, które nienależnie spełnił na rzecz pozwanego, w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej nr [...] z 8 grudnia 2008 r.

Bank [...] wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 31 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo. Rozstrzygnięcie to zapadło po ustaleniu, że 19 maja 2008 r. strony zawarły umowę ramową o prowadzenie rachunków bankowych dla klientów korporacyjnych oraz o świadczenie usług związanych z tymi rachunkami. Powód złożył przy tym oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwot: 1.000.000 zł i 4.500.000 zł, tytułem zabezpieczenia roszczeń pozwanego wynikających z umowy ramowej.

17 lipca 2008 r. powód zawarł z pozwanym telefonicznie pierwotne transakcje opcyjne, natomiast 17 października 2008 r. transakcje wtórne („rolowane”).

4 sierpnia 2009 r. pozwany przesłał powodowi informacyjną wycenę zamknięcia transakcji opcyjnych w dniu wyceny. Wartość otwartych transakcji opcyjnych wycenił na kwotę 2.605.000 zł.

W okresie od 20 sierpnia do 20 kwietnia 2009 r. powód wpłacił na swoje konto bankowe prowadzone przez pozwanego własne środki pieniężne w łącznej kwocie 3.838.000 zł. W tym samym okresie pozwany obciążał to konto kwotami z tytułu rozliczania opcji, na łączną kwotę 4.651.750 zł.

8 października 2008 r. powód złożył oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 10.400.000 zł. Tego dnia strony zawarły też umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie środków obrotowych powoda, jako rzeczy oznaczonych co do gatunku, o łącznej wartości 4.371.424,05 zł.

8 grudnia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu nr [...], w § 1 której wskazały, że pozwany przyznaje powodowi kredyt w formie wielocelowej linii

kredytowej w łącznej kwocie 11.960.000 zł, umożliwiającą korzystanie z: a) limitu kredytowego do kwoty 50.000 zł z przeznaczeniem na finansowanie bieżącej działalności powoda; b) sublimitu do wysokości 11.910.000 zł, z przeznaczeniem na pokrycie ryzyka kredytowego i rynkowego ponoszonego przez bank w związku z zawarciem między stronami transakcji rynku finansowego na podstawie i na warunkach określonych w odrębnej umowie.

8 grudnia 2008 r. powód złożył też oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 17.940.000 zł oraz zawarł z pozwanym umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie rzeczy oznaczonych co do gatunku.

Powód złożył dwie dyspozycje zmierzające do wykorzystania udzielonego mu limitu kredytowego: 20 marca 2009 r. na kwotę 400.000 zł, w celu zamknięcia 3 „pierwotnych” opcji wygasających w marcu i kwietniu 2009 r. oraz 25 marca 2009 r. na kwotę 4.610.000 zł w celu zamknięcia 7 „pierwotnych” opcji wygasających w okresie od 4 maja 2009 r. do 27 lipca 2009 r.

2 marca 2009 r. strony zawarły aneks nr 1 do umowy kredytu, na mocy którego zmieniono § 1 umowy w ten sposób, że pozwany przyznał powodowi kredyt w formie wielocelowej linii kredytowej w łącznej kwocie 15.960.000 zł, umożliwiającą korzystanie z a) limitu kredytowego do kwoty 14.050.000 zł z przeznaczeniem na finansowanie bieżącej działalności powoda oraz w celu rozliczenia transakcji „określonych w lit. (b)”; b) sublimitu do wysokości 15.910.000 zł, z przeznaczeniem na pokrycie ryzyka kredytowego i rynkowego ponoszonego przez bank w związku z zawarciem między stronami transakcji rynku finansowego na podstawie i na warunkach określonych w odrębnej umowie, przy czym w ciężar przyznanego limitu nie mogły być zawierane nowe transakcje. Od 16 marca 2009 r. przyznany sublimit miał być obniżony przez bank do wysokości 11.919.000 zł.

2 marca 2009 r. powód złożył kolejne oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 23.940.000 zł.

Kolejnym aneksem do umowy kredytu nr 2 z 19 marca 2009 r. strony ponownie zmieniły § 1 umowy kredytowej i nadały mu brzmienie, z którego wynikało, że pozwany przyznał powodowi kredyt w formie wielocelowej linii kredytowej w łącznej kwocie 14.050.000 zł, umożliwiającą korzystanie z: a) limitu

kredytowego do kwoty 14.050.000 zł z przeznaczeniem na finansowanie bieżącej działalności powoda oraz w celu rozliczenia transakcji „określonych w lit. (b)”; b) sublimitu do wysokości 11.910.000 zł z przeznaczeniem na pokrycie ryzyka kredytowego i rynkowego ponoszonego przez bank w związku z zawarciem między stronami transakcji rynku finansowego na podstawie i na warunkach określonych w odrębnej umowie zawartej z bankiem, przy czym w ciężar przyznanego limitu nie mogą być zawierane nowe transakcje. Strony przyjęły, że łączna kwota wykorzystania limitu określonego w lit. (a) oraz sublimitu określonego w lit. (b) nie może przekroczyć kwoty 14.050.000 zł.

20 marca 2009 r. powód złożył następne oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 23.940.000 zł.

Aneksem nr 3 do umowy kredytowej z 16 kwietnia 2009 r. strony określiły natomiast harmonogram spłat kredytu.

W piśmie z 31 sierpnia 2009 r. powód uchylił się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu, a mianowicie: - od oświadczeń o poddaniu się egzekucji na zabezpieczenie roszczeń z tytułu umowy o prowadzenie rachunków bankowych z 19 maja 2008 r., z 5 września 2008 r. i z 8 października 2008 r., - oświadczeń dotyczących „pierwotnych, transakcji opcyjnych z 17 lipca 2008 r., - oświadczeń o podaniu się egzekucji wydania rzeczy z 8 października 2008 r., - oświadczeń dotyczących umowy kredytu nr [...] o linię wielocelową z 8 grudnia 2008 r., - oświadczeń o poddaniu się egzekucji na zabezpieczenie przedmiotowej umowy, - umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie rzeczy oznaczonych co do gatunku z 8 grudnia 2008 r., - oświadczeń dotyczących umowy ramowej z 19 maja 2008 r., w tym w szczególności o akceptacji treści regulaminów transakcji kasowych, - umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie rzeczy oznaczonych co do gatunku z 8 października 2008 r.

Sąd Okręgowy uznał, że zmiana powództwa dokonana przez powoda w piśmie z 11 kwietnia 2011 r. była dopuszczalna z uwagi na zmianę okoliczności w toku procesu i nie naruszała art. 479¹² k.p.c. Ostatecznie zatem ocenie podlegało roszczenie powoda o zwrot nienależnego świadczenia w wysokości 5.287.176,22

zł, które spełnił na rzecz pozwanego jako spłatę kredytu udzielonego mu na podstawie nieważnej umowy kredytowej (art. 410 k.c.). Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania umowy kredytowej za nieważną z uwagi na zarzucany przez powoda brak ważnego celu kredytu oraz sprzeczność tego celu z zasadami współżycia społecznego i nadmierność zabezpieczenia kredytu. Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do przyjęcia, by ewentualna nieważność pierwotnych transakcji opcyjnych i rolowanych transakcji opcyjnych skutkowałą nieważnością umowy spornego kredytu. Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał, jakoby pozwany zachował się w stosunku do niego nierzetelnie, w szczególności by jego pracownicy nakłaniali powoda do podejmowania niekorzystnych decyzji, wprowadzali go w błąd co do okoliczności związanych z zawieraniem umowami albo zatajali przed nim jakiegokolwiek istotne informacje. Sąd Okręgowy nie zgodził się również z twierdzeniami powoda, jakoby w niniejszej sprawie zachodził przypadek nadzabezpieczenia i wskazał, że wszystkie zabezpieczenia w momencie orzekania już wygasły.

Wyrokiem z 8 marca 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku z 31 lipca 2012 r. i zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny przytoczył twierdzenia powoda o podstawie faktycznej żądania, z których wynikało, że w latach 2008 - 2009 zawierał z pozwanym transakcje finansowe (opcje walutowe), które na skutek zmiany kursu walut i braku stosownych wyjaśnień oraz należytego doradztwa ze strony pozwanego nie zabezpieczały jego interesów i naraziły go na dużą stratę, co pozwala je uznać za nieważne. Z tych nieważnych transakcji finansowych powstała wierzytelność pozwanego, której zaspokojenie groziło powodowi utratą płynności finansowej. W związku z tym 8 grudnia 2008 r. strony zawarły umowę kredytową, której rzeczywistym celem było uzyskanie przez powoda środków na spłatę zobowiązań z transakcji opcyjnych. Oznacza to, że brak było ważnego celu kredytu, a nadto cel ten był sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Nieważność umowy kredytowej wynika z nieważności transakcji opcyjnych, będących podstawą zobowiązań, na spłatę których kredyt został udzielony i wykorzystany. Wykorzystanie przez powoda kredytu w kwocie 5.010.000 zł na zamknięcie opcji

walutowych, następnie spłata tego kredytu z odsetkami na rzecz pozwanego miała rodzić po stronie powoda roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaty kredytu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozumowanie zaprezentowane przez powoda jest dotknięte błędem zarówno prawnym, jak i logicznym.

Nieważność czynności, której dotyczy art. 58 k.c. ma charakter bezwzględny, co oznacza, że dotknięta nią czynność prawna nie wywołała i nie może wywoływać żadnych skutków prawnych objętych wolą stron, poza powstaniem ubocznych skutków, które ustawa wiąże z nieważną czynnością prawną (np. obowiązek zwrotu świadczeń wzajemnych, art. 496 - 497 k.c.).

Umowa o kredyt bankowy jest umową nazwaną uregulowaną poza kodeksem cywilnym. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 1376 ze zm.; dalej pr. bank.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie, określoną kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, w umownym terminie spłaty oraz do zapłaty prowizji od przyznanego kredytu. Jest to więc umowa kauzalna, dwustronnie zobowiązująca i wzajemna, ponieważ zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Skoro powód twierdzi, że umowa kredytowa łącząca go z pozwanym była i jest nieważna, to oznacza to, że pozwany świadczył mu nienależnie kwotę 5.010.000 zł przez jej oddanie do dyspozycji powoda, a powód wobec nieważności umowy obowiązany byłby do zwrotu tego nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.) na podstawie art. 405 k.c. Tak też się stało, bo kwota uzyskanego kredytu została przez powoda zwrócona. Gdyby umowa kredytowa okazała się nieważna, to kwestią sporną mogłaby być jedynie różnica pomiędzy kwotą oddaną kredytobiorcy do dyspozycji (5.010.000 zł), a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę (5.287.176,22 zł.). Nawet ustalenie przez Sąd, że umowa kredytowa z 8 grudnia 2008 r. była i jest nieważna nie mogłoby wywołać oczekiwanego przez powoda

skutku w postaci nakazania pozwanemu, aby zwrócił powodowi świadczenie wynikające z innych umów, tj. transakcji opcji walutowych, którym powód także zarzuca nieważność, a w istocie chodzi mu o odzyskanie środków finansowych, które utracił w związku z niekorzystnym dla niego rozliczeniem zawartych z pozwanym Bankiem terminowych umów opcyjnych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ewentualna nieważność umów opcyjnych (zawieranych w ramach innej umowy, tzw. ramowej), nie rzutuje na ważność umowy kredytowej. Kredyt można bowiem zaciągnąć na spełnienie świadczeń, które okazałyby się nieważne z innej umowy. Skoro żądanie pozwu dotyczyło umowy kredytowej, to za nieistotne dla rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji dotyczące ważności transakcji opcyjnych oraz nienależytego wykonania tych umów przez pozwanego. Zarzuty mające świadczyć o nieważności umowy kredytowej Sąd Apelacyjny uznał za nietrafne.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 8 marca 2013 r. powód zarzucił, że orzeczenie to zapadło z naruszeniem prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest: - art. 69 ust. 1 i 2 pkt 3 pr. bank., art. 506 § 1 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 1 i 2 k.c. i art. 583 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że dopuszczalne jest ukształtowanie celu umowy kredytowej jako spłaty nieistniejącego, bo wynikającego z nieważnej czynności prawnej, zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy i pominięcie, że takie ukształtowanie celu umowy kredytowej oznacza nowację nieważnej bezwzględnie czynności prawnej, co jest sprzeczne z zasadą kauzalności czynności prawnych przysparzających; - art. 65 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie *in casu*, że: - złożenie oświadczenia woli kredytobiorcy o wykorzystaniu kredytu udzielonego na spłatę wcześniejszych zobowiązań kredytobiorcy wobec kredytodawcy oraz obciążenia rachunku bankowego kredytobiorcy przez kredytodawcę następujące, na podstawie ogólnego upoważnienia, natychmiast po uznaniu rachunku kwotami uruchomionego kredytu, gdy sygnalizowanym wzajemnie celem powyższych czynności było umorzenie wcześniejszych zobowiązań, nie wskazują na *animus novandi* stron umowy kredytu; - art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. i art. 58 § 3 k.c. oraz art. 65 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że w związku ze spłatą kredytu i zwolnieniem zabezpieczeń

argument o nadzabezpieczeniu traci istotność prawną, a stan nadzabezpieczenia kredytu może co najwyżej oznaczać nieważność umowy zabezpieczającej, a nigdy - nieważność samej umowy kredytu.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, a ewentualnie o uchylenie tego i przekazanie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarżący nie podniósł w skardze kasacyjnej takich zarzutów, które by zmierzały do zakwestionowania czynności procesowych podjętych w sprawie przez Sąd drugiej instancji i nie powoływał się na uchybienia tego Sądu mogące mieć wpływ na wynik sprawy, między innymi ze względu na wadliwość ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Ocena zarzutów mieszczących się w zakresie pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) musi być zatem odniesiona do tych faktów, które Sądy obu instancji przyjęły za podstawę subsumcji.

2. Przebieg postępowania w niniejszej sprawie determinowany twierdzeniami i wnioskami przytaczanymi przez powoda, a - w odpowiedzi na nie - także przez pozwanego, wymaga zwrócenia uwagi na to, że przedmiotem ustaleń, ocen i rozważań sądu rozpoznającego sprawę cywilną powinny być tylko te okoliczności, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia. Należy je wyznaczyć na podstawie charakteru żądania, z którym wystąpił powód, gdyż zakres rozpoznania i orzekania sądu w sprawie cywilnej jest determinowany koniecznością oceny jego zasadności (art. 321 § 1 k.p.c.). Powód w niniejszej sprawie początkowo domagał się ustalenia nieważności umowy kredytowej, a ostatecznie - z powołaniem się na zarzut, że nie została ona ważnie zawarta – zażądał zasądzenia na swoją rzecz równowartości środków, które zwrócił pozwanemu bankowi w wykonaniu umowy kredytowej, w związku z tym, że bank oddał mu je do dyspozycji, a powód pokrył nimi swoje zobowiązania wobec tego banku z tytułu rozliczenia transakcji przeprowadzonych na podstawie umowy o opcje walutowe.

Trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w motywach zaskarżonego wyroku, że dla

oceny zasadności żądania zgłoszonego w pozwie za istotne dla rozstrzygnięcia trzeba uznać okoliczności faktyczne i prawne mające bezpośredni związek z tą umową, z nieważności której powód wywodzi roszczenie. Podnoszona przez powoda w toku postępowania w sprawie kwestia ważności umowy o opcje walutowe miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia tylko wtedy, gdyby przyjąć, że ważność umowy kredytowej zawieranej w warunkach, gdy kredytobiorca zamierza pokryć oddanymi mu do dyspozycji środkami swoje zobowiązania z innych umów, zależy od ważności tych innych umów.

3. Przepisy art. 58 § 1 i 2 k.c. wskazują na przesłanki nieważności czynności prawnej. Wynika z nich, że nieważna jest czynność sprzeczna z ustawą lub mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a nadto, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Taką ocenę czynności prawnej może usprawiedliwiać cel, do którego czynność zmierza, rażąco krzywdzące działanie jednej ze stron, jej nielojalne zachowanie. W ramach podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie zostały ustalone takie okoliczności, które by wskazywały na sprzeczność z prawem lub zasadami współżycia społecznego umowy kredytowej zawartej przez strony 8 grudnia 2008 r.

4. Art. 69 ust. 1 pr. bank., którego naruszenie zarzuca skarżący, wymienia *essentialia negoti* umowy kredytu. Z przepisu tego wynika, że kredytem jest taka umowa, na podstawie której bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Wobec brzmienia tego przepisu oraz w świetle praktyki obrotu, za specyficzne cechy umowy kredytu trzeba uznać to, że jej stroną oddającą do dyspozycji innego podmiotu środki pieniężne jest zawsze bank; ma ona charakter konsensualny, jej dojście do skutku nie wymaga wcale, by kredytobiorca rzeczywiście podjął udostępnione mu środki, wystarczy, że zostaną mu one oddane do dyspozycji, za co bankowi należy się wynagrodzenie. Zawarcie umowy kredytu prowadzi do nawiązania stosunku prawnego o charakterze ciągłym. Za konieczny element tej umowy trzeba też uznać oznaczenie celu, na który

kredytobiorca ma przeznaczyć udostępnione mu środki, ale w nauce i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że ich niezgodnie z przeznaczeniem wykorzystanie przez kredytobiorcę nie oznacza nieważności umowy kredytowej, lecz stanowi podstawę do jej wypowiedzenia.

Z ustaleń faktycznych będących podstawą wydanego w sprawie rozstrzygnięcia wynika, że pozwany bank oddał powodowi do dyspozycji na czas oznaczony środki pieniężne przeznaczone na konkretne cele, a powód zobowiązał się korzystać z tych środków na warunkach określonych w umowie i zwrócić ich równowartość pozwanemu z odsetkami i prowizją.

Jak już powiedziano, w umowie kredytowej kredytodawca zobowiązuje się udostępnić kredytobiorcy środki finansowe na określony cel, a jego oznaczenia w umowie, gdy ma ona formę pisemną, wymagają powołane przez skarżącego art. 69 ust. 1 i 2 pkt 3 pr. bank.

Kredyt może być udzielony w zasadzie na dowolny cel, o ile nie jest on sprzeczny z ustawą, zasadami współżycia społecznego lub nie stanowi obejścia ustawy (art. 58 k.c.). Celem kredytu jest zwykle zapewnienie kredytobiorcy środków na pokrycie jego innych zobowiązań wobec jakiegoś wierzyciela, z określonego stosunku prawnego albo zaciągniętych w związku z jego konkretną sytuacją faktyczną i prawną. Dopuszczalne jest, by wierzycielem zobowiązań, które mogą powstać po stronie kredytobiorcy lub już powstały, a na zaspokojenie których zostaje mu udzielony kredyt, był bank udzielający kredytu. Ustawa nie zakazuje udzielania kredytu w takim celu i trudno też uznać, by takie określenie celu kredytu naruszało jakieś ustalone zasady współżycia społecznego. Powód nie powołał się w toku procesu na taką normę społeczną czy moralną, która by zakazywała takiego działania. Można wprawdzie zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że ocena zdolności kredytowej kredytobiorcy, która powinna poprzedzać podjęcie przez bank decyzji o zawarciu umowy kredytowej (art. 70 pr. bank.), jest zwykle bardziej rygorystyczna, gdy dokonuje jej bank niebędący zarazem wierzycielem kredytobiorcy z tytułu zobowiązań, które mają być pokryte środkami z kredytu, ale w ustalonych okolicznościach sprawy nie sposób jest twierdzić, żeby ocena zdolności kredytowej powoda była błędna. Powód spłacił bowiem udzielony mu kredyt, zaś w niniejszym postępowaniu domaga się zwrotu kwoty, którą z tego

tytułu świadczył pozwanemu. Trudno zatem twierdzić, że pozwany dokonał błędnej oceny zdolności kredytowej powoda.

Udostępnienie kredytobiorcy środków, które kredytodawca oddaje do jego dyspozycji może mieć formę ich wypłacenia w gotówce, przelania na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę, ale także rozliczenia przez kredytodawcę pewnych zobowiązań z wierzytelnością kredytobiorcy z umowy kredytowej na prowadzonym w tym celu rachunku. Zaspokojenie zobowiązań powoda z tytułu rozliczenia zawartych z pozwanym bankiem transakcji opcji walutowych ze środków udostępnionych mu jako kredytobiorcy przez ten bank na podstawie umowy kredytowej z 8 grudnia 2008 r. nastąpiło na bieżącym rachunku bankowym, na podstawie odrębnych dyspozycji powoda z 20 marca 2009 r. (na kwotę 400.000 zł) i 25 marca 2009 r. (na kwotę 4.610.000 zł). Taka forma udostępnienia i wykorzystania środków z umowy kredytowej nie jest sprzeczna z przepisami o umowie kredytowej. Powód nie wykorzystał wszystkich środków, które pozwany postawił do jego dyspozycji, ale te, które wykorzystał, zostały przez niego przeznaczone na cel określony w umowie, a zatem na spłatę zobowiązań wobec pozwanego banku wynikających z innego stosunku prawnego łączącego strony. Powód zaciągnął kredyt w celu utrzymania płynności finansowej, a taki cel zaciągnięcia zobowiązań kredytowych nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Ważność transakcji opcyjnych zawieranych przez strony nie ma wpływu na ważność umowy kredytowej zawartej w celu oddania powodowi do dyspozycji środków, którymi mógł, lecz nie musiał, pokryć swoje zobowiązania wobec banku z tytułu rozliczenia transakcji opcyjnych. Ewentualna nieważność tych transakcji rodzi roszczenia związane z tymi umowami, a nie z wykonaną umową kredytową.

5. Uregulowane w art. 506 k.c. odnowienie (nowacja) może prowadzić zarówno do wygaśnięcia zobowiązań z transakcji opcyjnych, jak i z umowy kredytowej, pod warunkiem jednak, że w okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy istnieją podstawy do przyjęcia, że do niego doszło. W świetle powołanego wyżej przepisu, odnowienie ma miejsce wtedy, gdy dłużnik w celu umorzenia zobowiązania zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. W takiej sytuacji

dochodzi do wygaśnięcia dotychczasowego zobowiązania. Dla przyjęcia, że umowa zawarta przez strony konkretnego stosunku prawnego ma charakter odnowienia konieczne jest ustalenie, że składając oświadczenia woli prowadzące do powstania pomiędzy nimi nowego stosunku prawnego, miały one wolę doprowadzenia do umorzenia zobowiązania powstałego między nimi wcześniej.

Art. 65 § 1 i § 2 k.c. określa ogólne zasady dokonywania wykładni oświadczeń woli. Dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c. odnoszą się zarówno do wszystkich kategorii czynności prawnych (§ 1), jak i wyłącznie do umów (§ 2 k.c.). Konsekwencją tego unormowania jest konieczność dokonania wykładni umów na trzech poziomach, tj. ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. oraz ustalenia sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy.

O zasadach dokonywania wykładni oświadczeń woli Sąd Najwyższy szczegółowo wypowiedział się w wyroku z 8 października 2004 r., V CK 670/03 (OSNC 2005, nr 9, poz. 162), a poglądy wyrażone w uzasadnieniu tego wyroku w całości podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę. Przyjęta na tle art. 65 k.c. tzw. kombinowana metoda wykładni w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, które rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Pierwszeństwo to jest wyprowadzane z zawartego w art. 65 § 2 k.c. nakazu badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168). To, jak same strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia można wykazywać wszelkimi środkami dowodowymi.

Co do zasady, zawarcie przez bank umowy kredytu w celu określonym jako spłata wcześniej powstałych z innego tytułu zobowiązań kredytobiorcy względem banku kredytującego nie stanowi nowacji wcześniejszego zobowiązania kredytobiorcy wobec banku, wynikającego z innego tytułu prawnego (art. 69 ust. 1 i 2 pr. bank. w zw. z art. 506 § 1 k.c.).

Sądy *meriti* orzekające w niniejszej sprawie, w oparciu o zebrany w niej

materiał dowodowy nie poczyniły takich ustaleń, z których by można wnioskować, że strony zawierając umowę kredytową działały z zamiarem odnowienia zobowiązań wynikających z łączących je umów opcji walutowych. Odnowienie stanowi sposób wygaśnięcia zobowiązania, inny aniżeli spełnienie świadczenia, a aby można było mówić o odnowieniu, strony muszą wyrazić zamiar umorzenia istniejącego zobowiązania przez zaciągnięcie innego. Ich wola musi być wyrażona w sposób niewątpliwy i wyraźny. W przypadku odnowienia, zamiaru stron nie można domniemywać, a w razie wątpliwości nie można uznać, że doszło do zawarcia nowej umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 10 marca 2004 r., IV CK 95/03, Lex nr 84431; z 30 września 2004 r., IV CK 52/04, Lex nr 462949). W okolicznościach sprawy, zawarcie umowy kredytowej miało zagwarantować powodowi dostęp do środków finansowych, którymi pokryje zobowiązania z opcji walutowych wobec banku, o ile one powstaną w konkretnej wysokości.

Wbrew zarzutom powoda, na tle ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych nie sposób uznać, że strony zawarły umowę kredytową z 8 grudnia 2008 r. z zamiarem umorzenia zobowiązań z rozliczenia transakcji opcyjnych. Przeczy temu nie tylko wyraźne brzmienie umowy kredytowej, data, w której ją zawarto w relacji do dat, w których rozliczono transakcje opcyjnie, ale i zastosowanie szczegółowo opisanej wyżej formy wykorzystania na oznaczone cele środków udostępnionych powodowi przez bank na podstawie umowy kredytowej. To, czy zobowiązania z transakcji opcyjnych zostaną zaspokojone z wykorzystaniem środków udostępnionych powodowi na podstawie umowy kredytowej zależało tylko od jego woli, od tego, czy złoży bankowi dyspozycje wykonania konkretnych rozliczeń.

6. O potrzebie wskazania w umowie kredytowej sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu stanowi art. 69 ust. 2 pkt 6 pr. bank., ale nie może być wątpliwości, że te postanowienia umowne wykraczają poza zakres *essentialia negotii* umowy kredytowej. Nie ma zatem przeszkód, by poddawać je samodzielnej ocenie, z takim skutkiem, że ustalenie ich ewentualnej nieważności ograniczy się tylko do nich, pozostając bez wpływu na ocenę ważności umowy kredytowej. Do takiej oceny skłania brzmienie art. 58 § 3 k.c. także wtedy, gdy ustanowienie zabezpieczeń

spląty kredytu nie zostało ustalone w odrębnie zawartej umowie, lecz ustalone zostało w związku ze składaniem tych samych oświadczeń woli, które doprowadziły do zawarcia umowy kredytowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z 29 maja 2000 r., III CKN 246/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 213; z 8 marca 2002 r., III CKN 748/00, OSNC 2003, nr 3, poz. 33; z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 4332/09, Lex nr 564991; z 28 października 2010 r., II CSK 218/10, OSNC 2011, nr 6, poz. 72; z 12 października 2011 r., II CSK 690/10, Lex nr 951583; z 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101).

Nieważność umowy zabezpieczającej nie skutkuje nieważnością zabezpieczanej nią umowy kredytowej (art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ w zw. z art. 58 § 3 k.c.).

7. Skoro zarzuty skargi kasacyjnej okazały się bezzasadne, to na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz - co do kosztów postępowania - art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.